



# Dymisja rządu de Gasperi

## Reakcja włoska dąży do stworzenia gabinetu o charakterze bardziej prawicowym

**RZYM (PAP).** We wtorek po południu premier De Gasperi wręczył prezydentowi republiki dymisję swego gabinetu. Krok ten nastąpił po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, które trwało półtorej godziny.

## Wojna spekulantom

Zamieściliśmy wczoraj uchwałę prezydium KCZZ, żądającą szerokiej kontrofensywy na froncie walki ze spekulacją. Jest to niewątpliwie żądanie polskiej klasy robotniczej, jest to niewątpliwie żądanie całego polskiego świata pracy.

Dotychczasowe środki i metody walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, pomimo poważnych osiągnięć na tym polu, okazały się niewystarczające. Ruch cen na przestrzeni ostatniego okresu czasu dowodzi, że szereg ważnych odcinków naszego życia gospodarczego nie jest jeszcze dostatecznie odporny na ataki ze strony spekulantów i paskarzy. Ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby poszły w górę bez żadnego uzasadnienia gospodarczego. Pomimo niewątpliwie ciężkiego okresu, który przeżywamy, na co złożył się szereg przyczyn, takich jak ciężka zima, klęska powodzi, czy koniec dostaw UNRRA — towarów w kraju jest wystarczająca ilość. Wystarczająca na to, by zaspokoić potrzeby mas pracujących conajmniej na dotychczasowym poziomie.

Elementy spekulacyjne, których nie brak w prywatnym sektorze naszej gospodarki, nie chciały i uparcie nie chcą nadal po godzinie i uparcie nie chcą nadal po godzinie się z normalną kupiecką kalkulacją. Wywołana przez te elementy spekulacyjne wyższka cen uderzyła konsumenta, uderzyła w szerokie masy pracujące. Prowadzi ona do zmniejszenia realnej wartości płac, do obniżenia stopy życiowej ludzi pracy.

Prezydium KCZZ domaga się w swej uchwale powołania do życia Komisji Cennikowej, wyposażonych w szerokie pełnomocnictwa. Komisje Cennikowe, ustalające ceny z zachowaniem opartego o zdrową kalkulację zarobku kupieckiego, mają być w zasadzie organem fachowym, technicznym. O powodzeniu walki ze spekulacją decydować może jednak tylko kontrola społeczna. Decydować muszą organa tej kontroli — Komitety do Walki z Drożyzną. Komitety te rekrutować się powinny spośród aktywności związkowej, spośród aktywistów obu partii robotniczych. W Komitetach do Walki z Drożyzną pracować muszą peberowcy i pepesowcy, demokraci i bezpartyjni członkowie związków zawodowych. W Komitetach pracować powinny kobiety pracujące, żony i matki pracujące. Aktywny udział w pracach Komitetu musi wziąć udział cały zorganizowany świat pracy.

Akcja walki ze spekulacją zakrojona być musi na szeroką skalę, by mogła przynieść rzeczywistą, realną ulgę pracującym. Podobnie jak wszystkie dotychczasowe poważniejsze akcje polityczne i społeczne, walka ze spekulacją odbywać się musi w oparciu o najszersze masy robotnicze i pracownicze.

Demokracja ludowa, demokracja taka, jaką mamy dziś w Polsce, tym różni się od tego, co było kiedyś i od tego, co jest jeszcze dziś w wielu krajach, uznających demokrację tylko w słowach i deklaracjach, że dla rozwiązania trudnych zadań, dla przełamania przeszkód, mobilizuje ona najlepsze siły społeczeństwa. Wokół

Według oficjalnego komunikatu, premier De Gasperi oświadczył na tym posiedzeniu, że musi rzec się zamiaru wygłoszenia exposé na zgromadzeniu konstytucyjnym i złożyć niezwłocznie rezygnację na ręce prezydenta De Nicola ze względu na deklarację, ogłoszoną przez socjalistyczną frakcję parlamentarną pod przewodnictwem Nenni'ego.

Deklaracja ta oskarża premiera De

Gasperi o to, że podsycił on kryzys i usiłował zburzyć strukturę gabinetu, ignorując propozycje socjalistyczne w sprawie rozwiązania problemu finansowego.

Jak donosi rozgłoszenia nowojorska prezydent odmówił przyjęcia dymisji.

RZYM (PAP). De Gasperi przybył na zgromadzenie konstytucyjne o godzinie 16.30.

Gdy przewodniczący Terracini udzie-

lił mu głosu, De Gasperi ograniczył się do oświadczenia, że złożył na ręce prezydenta republiki zbiorową dymisję gabinetu i że prezydent zastrzegł sobie decyzję. De Gasperi dodał, że jego gabinet, mimo znajdowania się w stanie dymisji, będzie na razie załatwiał sprawy bieżące.

Posiedzenie Zgromadzenia natychmiast zawieszono z tym, że po godzinie ma ono wznowić dyskusję nad projektem konstytucji. Ministrowie komunistyczni i socjalistyczni nie byli obecni na ławach rządowych.

# Ramadier objął resort wyżywienia

## Interwencja Związków Zawodowych u premiera — bez rezultatu Przed strajkiem robotników młynarskich

**PARYŻ (obsł. wł.)** — Według doniesienia radia paryskiego premier Ramadier oświadczył wczoraj, iż w obliczu wyjątkowo trudnej sytuacji żywnościowej, w jakiej znalazła się Francja, obejmie osobiście resort wyżywienia, którym kierować będzie do dnia 1 sierpnia rb.

**PARYŻ PAP.** — Jak donosiliśmy, w czasie konferencji poniedziałkowej z premierem Paul Ramadier sekretarzem generalnej konfederacji pracy Jouhaux i Frachon wysunęli 5 żądań: 1) podwyższenia minimum niepodlegających opodatkowaniu płac robotników z 60 tysięcy franków do 84 tysięcy franków rocznie, 2) Rozszerze-

nia systemu premii, 3) Ustalenia minimum kosztów utrzymania, 4) Poprawy sytuacji żywnościowej, 5) Szybkiej zgody rządu na wnioski konfederacji w sprawie ogólnych warunków pracy.

Choć Ramadier zgodził się zasadniczo na ofiarowanie premii na zwiększoną produkcję, jednak nalegali, aby premia, od powiadała rzeczywistemu zwiększeniu produkcji, a nie stanowiła jedynie ukrytej podwyżki płac, co byłoby naruszeniem polityki rządowej.

Przedstawiciele związków zawodowych zażądali, aby natychmiast przyznano pre-

mie na zasadzie już osiągniętej wyższki produkcji.

Zgodzili się oni wreszcie na odroczenie do 1 lipca br. żądań w sprawie wyższki płac. W czasie dyskusji nad brakiem żywności Ramadier zapowiedział, że rząd zastosuje wszelkie możliwe środki w celu położenia kresu brakowi chleba i mięsa.

Minister pracy, Daniel Mayer, który brał udział w posiedzeniu, zapewnił przed stawicieli robotników, że przyspieszy podpisanie ogólnej umowy zbiorowej, ustalającej godziny i warunki pracy, oraz określającej kategorie zawodowe.

**NOWY JORK (obsł. wł.)** — W związku z poniedziałkowymi rozmowami między przedstawicielami CGT a premierem Francji Ramadier, rozgłoszenia nowojorska podaje, iż rozmowy nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu, lecz że premier Ramadier ma zamiar po pewnym czasie wznowić te rozmowy.

**PARYŻ PAP.** — Na zebraniu z udziałem premiera Ramadier, ministra gospodarki Andre Philipa i wysokiego komisarza aprowizacyjnego Rastela postanowiono dokonać rekwiizycji wielkich młynów paryskich, by zabezpieczyć zaopatrzenie w chleb ludności Paryża.

Decyzja ta pozostaje w związku ze strajkiem, który wybuchł w tych przedsiębiorstwach.

Pracownicy młynów na walnym zebraniu postanowili 315 głosami przeciwko 187 kontynuować strajk.

# Dolary dla Francji

## w 3 dni po zmianie rządu

**PARYŻ (Obsł. wł.)** Udzielona Francji przez Międzynarodowy Bank Odbudowy pożyczka jest przedmiotem dalszych komentarzy.

Dzienniki podkreślają, że Francja otrzymała jedynie połowę żądanej sumy, co — zdaniem prawicowego „Figaro” — stanowi tylko połowiczną satysfakcję. Jedynie socjalistyczny „Populaire” oraz skrajnie prawicowa „Aurore” wyrażają pełne zadowolenie.

Dziennik socjalistyczny uważa, że przyznanie pożyczki należy zawdzięczać zeszłorocznej podróży Bluma do Waszyngtonu.

„Humanité” wskazuje, że dziwnym zbiegiem okoliczności, ciągnące się od szeregu miesięcy rokowania zostały zakończone w trzy dni po zmianie rządu francuskiego.

Zgodnie z umową Francja jest zobowiązana dostarczać informacji co do zakupionych towarów. Wobec ścisłego związku pożyczki z planem ministra Monneta, nie może być ona użytkowana na zakup zboża czy mięsa, a to właśnie wobec ciężkiej sytuacji żywnościowej — jest najważniejszym problemem francuskim.

# Polityka Trumana prowadzi do chaosu

## oświadcza Henry Wallace

**NOWY JORK PAP.** — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, który niedawno odwiedził Europę, wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie w Minneapolis, w którym oświadczył m. in.:

„Jeśli polityka Trumana będzie stosowana we Francji, Włoszech i Wielkiej

Brytanii oraz w krajach sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim, wynikiem tego będzie depresja i powszechny chaos”.

W przeciwstawieniu do planu Trumana Wallace wysunął propozycję wykorzystania amerykańskich pieniędzy za pośrednictwem ONZ na zakup pługów i traktorów, zamiast armat i samolotów bojowych.

Wallace domaga się przyznania Związkowi Radzieckiemu znacznej pożyczki. Wallace wysunął również plan rozbudowy życia gospodarczego na Bliskim Wschodzie. Realizacja takiego planu stałaby się błogosławieństwem dla Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i całego świata.

Przechodząc do spraw amerykańskich,

Wallace domagał się upaństwowienia przemysłu węglowego w Stanach Zjednoczonych.

### KUPON Nr 18

#### AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”  
swoim Czytelnikom

**Wyciąć i zachować!**











# Odegnaliśmy na zawsze widmo bezrobocia!

## Chłonność rynku pracy nie maleje

### Urząd Zatrudnienia wyrównuje braki i reguluje przerosty

Rynek pracy z jego nieustającą chłonnością obserwujemy wciąż ze zrozumiałym zainteresowaniem. Każdy miesiąc daje tu ciekawe wyniki, ilustrujące obraz polskiej rzeczywistości powojennej, z której zniknęło już na zawsze widmo bezrobocia.

Jeśli chodzi o kwiecień, Urząd Zatrudnienia notuje dwa zjawiska, szczególnie charakterystyczne. Pierwsze z nich — to przechodzenie pracowników z jednego zakładu pracy do drugiego. Wydarza się to ze względu na dużą rozbieżność plac w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Drugie — to wzrost poszukujących pracy pracowników umysłowych (którzy nota bene niedługo czekają na inne zajęcia), wskutek likwidacji przerostów personalnych w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

W stosunku do miesiąca poprzedniego liczba osób zarejestrowanych nie uległa zmianom. W kwietniu zarejestrowano 8.916 poszukujących pracy, z czego większą część stanowią mieszkańcy samej Łodzi. Z pośród zarejestrowanych 40 procent przypada na nowo zarejestrowanych, pozostali są to zmieniający pracę. Przy tym należy zaznaczyć rzecz najważniejszą, a mianowicie to, że na terenie Łodzi i w miastach okolicznych, ściśle ze sobą gospodarczo związanych, bezrobocia nie ma ani go się nie przewiduje.

Stan pozostających w ewidencji, jako poszukujących pracy, jest pływny. Robotnicy niewykwalifikowani, zarejestrowani w Urzędzie Zatrudnienia oczekują na pracę nie dłużej, niż do dwóch tygodni — mężczyźni, kobiety zaś do jednego miesiąca maksimum. Robotnicy wykwalifikowani zaś są przeważnie bezpośrednio kierowani do pracy.

W akcji zatrudnienia zdembilizowanych żołnierzy Urząd Zatrudnienia napotyka na pewne trudności. Znaczna ilość zdembilizowanych, nie posiadających żadnych kwalifikacji, nie przyjmuje proponowanych prac, oczekując na pracę tak zwaną „lepszą”.

Zakłady pracy zgłosiły ponad 7 tysięcy wolnych miejsc pracy, z czego większą część w Łodzi. Na dzień 1 maja Urząd Zatrudnienia dysponował już tylko 2.529 wolnymi miejscami pracy.

W związku z rozpoczęciem się sezonu urlopowego do Urzędu Zatrudnienia wpłynęła mniejsza niż zazwyczaj ilość zapotrzebowań w przemyśle włókienniczym. Pomimo to Urząd Zatrudnienia w ewidencji swej posiada znaczną ilość wolnych miejsc, a to specjalnie dla tkaczy, przadek, stolarzy, murarzy, cieśli i tokarzy, oraz dla pracowników niewykwalifikowanych.

W przemyśle konfekcyjnym wobec dalszej komasacji i reorganizacji sił roboczych, przeprowadzane były nieznaczne zwolnienia pracowników niewykwalifikowanych, przy jednoczesnym dokompletowaniu sił wykwalifikowanych.

Dokonane redukcje nie wpłynęły na powiększenie stanu bezrobocia ani też na ogólny stan zatrudnienia. Zwolnienia pracowników wchłonęli zostali przez inne gałęzie przemysłu, a przede wszystkim przez przemysł budowlany, który rozpoczął sezon z końcem kwietnia. W związku ze zwiększonym ruchem budowlanym na terenie miasta, uruchomione zostały cegielnie, które od czasu wojny stały nieczynne. Cegielnie, znajdujące się pod zarządem miejskim,

obecnie można już dokonać podsumowania pierwszych doświadczeń. Jak nas informuje kierownik wydziału propagandy ŁK PPR tow. Hyra, na program kursów składa się 12 wykładów — na tematy aktualno-polityczne. W trakcie kursu słuchacze zapoznali się z zagadnieniami ustrojowymi Polski Ludowej oraz z wytycznymi polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na uwagę zasługują wykłady takie jak „PPR — partia narodu polskiego”, „PPR — partia marksistowska”, „Jedność klasy robotniczej”, „Z walk narodu polskiego o niepodległość i demokrację”. Cykl ten

# Wiedza - to nasza siła

## Kursy przy Komitetach Dzielnicowych PPR

Jednym z podstawowych obowiązków członka PPR jest zdobywanie marksistowskiej wiedzy. Musimy się uczyć — od tego zależy siła polityczna naszej partii, siła naszego oddziaływania na masy ludowe.

Czytanie prasy partyjnej, to jedna z dróg wiodących do powiększenia zasobu naszych wiadomości politycznych i teoretycznych. Ale oprócz tej drogi musimy wykorzystać i inne. W zakresie kształcenia zbiorowego Łódzki Komitet organizuje Kursy przy Komitetach Dzielnicowych. Pierwsza grupa słuchaczy kurs taki już ukończyła i

obecnie można już dokonać podsumowania pierwszych doświadczeń.

Wykładowcami są przede wszystkim towarzysze-nauczyciele i profesory wyższych uczelni — kurs wstępny. Wykładowcami są przede wszystkim towarzysze-nauczyciele i profesory wyższych uczelni — kurs wstępny. Wykładowcami są przede wszystkim towarzysze-nauczyciele i profesory wyższych uczelni — kurs wstępny.

## Przegląd prasy

„PRZECHODZIMY DO OFENSYWY”

Pod tym tytułem „Głos Ludu” zamieszcza artykuł komentujący ostatnie uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych, domagające się walki ze spekulacją. Akcje antyspekulacyjne po winny zatonąć jak najszersze kręgi, warunkiem jej powodzenia jest kontrola społeczna, jak najszerszy udział społeczeństwa.

Demokracja ludowa, demokracja taka, jaką mamy dziś w Polsce, tym różni się od tego, co było kiedyś i od tego, co jest jeszcze dziś w wielu

krajach, uznających demokrację tylko w słowach i deklaracjach, że dla rozwiązania trudnych zadań, dla przełamania przeszkód, mobilizuje ona najlepsze siły społeczeństwa. Wokół celów, które trzeba osiągnąć, skupia tych wszystkich, którzy pracują i tworzą t. zn. przytłaczającą większość narodu. I dlatego demokracja ludowa zwyciężyła. Dlatego zwyciężymy również i tym razem w wojnie, którą wypowiedzieliśmy spekulantom, paskarzom i pasażerom, okradającym kieszeń pracownika i okradającym skarb państwa.

ROLA RAD ZAKŁADOWYCH

W ostatnim numerze „Związkowca” ukazał się artykuł pióra Włodzimierza Sokorskiego, sekretarza KC ZZ, na temat roli rad zakładowych. Tow. Sokorski podkreślając, że rady zakładowe są ogniwem, które zdecydowanie o przyszłości ruchu zawodowego, stwierdza jednoznacznie, że obecnie w pracy tej instancji dostrzec można poważne elementy kryzysu — rady odrywają się często od masy fabrycznej, stają się uprzywilejowaną częścią aparatu administracyjnego.

Ten stan rzeczy wymaga radykalnej zmiany. A więc zmiany stosunku Zarządów Głównych Oddziałów do podstawowego ognia, jakim są rady zakładowe. Stoi przed nami zadanie nie tylko odrodzenia materiału ludzkiego rad zakładowych drogą wyborów, lecz — wypracowania nowych metod pracy, precyzowania zadań i pozycji społecznej rad zakładowych w nowej naszej rzeczywistości.

Artykuł ten inicjuje w „Związkowcu” nowy dział p. t. „Rady Zakładowe”, na łamach tego działu będą mogli wypowiedzieć się wszyscy zainteresowani: Wypada nam podkreślić, że „Głos Robotniczy” w szeregu wypowiedzi członków rad zakładowych i robotników fabryk sygnalizował organom związkowym istniejące niebezpieczeństwo spazczenia Rad Zakładowych. Z tym większą satysfakcją witamy fakt, iż sprawą tą zajęła się CK ZZ.

Podać należy, że w chwili obecnej Rady Zakładowe mają wielką rolę do odegrania w akcji antyspekulacyjnej.

SAR.

## Produkcja przemysłu włókienniczego

W ciągu ubiegłego miesiąca wyprodukował przemysł włókienniczy w Polsce 20.479.000 metrów materiałów bawełnianych (98,8 proc.) wypełnienia planu) oraz 2.325.000 m tkanin wełnianych.

W tym samym okresie wytworzono w Polsce 1.986.000 m. tkanin lnianych i 1.284.000 m. tkanin jutowych.

(Trzeba podkreślić, że przemysł jutowy przeżywał w miesiącu kwietniu poważne trudności surowcowe).

W 103,7 proc. wykonano plan produkcji tkanin jedwabnych (1.471.000 metrów. Dyrekcja przemysłu konfekcyjnego wykazała zaś plan w 106 proc. (1.847.000 sztuk gotowej odzieży).

15 maja — kwesta  
Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza  
Ziódł ofiarę!



ZŁOŚLIWE ZEGARY \* PODRÓŻ W CZASIE \* CO MA WISIEĆ — NIE UTONIE \* DWIE CENY \* NIC NIE ROZUMIEM.

Pewien wielki filozof — nie pamiętam tyłko, jak on się nazywał... Nie ważne — zdołał mi się zresztą, że to ja sam powiedziałem, iż są w życiu chwile takie chwile, kiedy bardzo mu się śpieszy. Jako z reguły spóźniający się wszędzie i zawsze (trudno — biję się w piersi), mam takich chwil w swoim życiu dosyć dużo. Nadomiar złego nie posiadam zegarka. Wiecie przecież, że Państwowa Fabryka Zegarów produkuje tylko duży zegary i budziki. Mam sobie kupić budzik i na sztyl go zawiesić, czy jak? Zdany więc jestem na łaskę i niełaskę ulicznych zegarów, które systematycznie robią mi złośliwe kawy.

Pierwszym zegarem, który spotykam na swej drodze, jest zegar na wieży starego Magistratu, na Pl. Wolności. Zdawałoby się, że można mieć do niego zaufanie, jako, że bardzo sędziwy i ofiacyjny. Tymczasem właśnie on wycynia najobrzydliwsze hece. Złośliwi ludzie powiadają, iż zegar ten pokazuje godzinę stającą rano według tego, jak wstaje opiekun. Nie wiem, czy to prawda — ludzie są przecież skłonni do przesady, ale w każdym razie kilka razy już przekonałem się, że kiedy pokazuje kwadrans po, to bije trzy na, a jak pytam się kogoś miarodajnego, to okazuje się, że jest wpół do...

Wszystkie zegary umieszczone wzdłuż ul. Piotrkowskiej postępują, „jak za panią matką”. Dzięki temu udało mi się kiedyś podró-

żować w czasie bez maszyny, którą wymyślił Wells. Przy Narutowicza było osiem po dziesiątej, a przy 6-go Sierpnia było za dwie minuty dziesiąta.

Pomimo tego mam nadzieję, że wszystkie zegary zgodnie wybijają godzinę dwunastą dla paskarzy, spekulantów i innych tego rodzaju typków. Nadzieję swą operam na ostatecznej uchwale Komisji Centralnej Związków Zawodowych, która domaga się wprowadzenia kary śmierci dla tych, którzy systematycznie i niepoprawnie dezorganizują nasze życie gospodarcze. Bardzo mądra uchwała. W ten sposób zdążymy powytęścić tych, którzy spragniliby zagłodzić, na śmierć nas, ludzi pracy.

Soda nie jest wprawdzie produktem spożywczym, ale nie wiedziałem o czemu i ona stała się przedmiotem spekulacji. Niedawno czytałem w gazecie ogłoszenie jakiejś państwowej placówki handlowej, że cena sody wynosi 80 złotych. Mój znajomy sklepikarz z przeciwka — wyjątkowo zresztą uczciwy kupiec — przeczytałszy to ogłoszenie uśmiechnął się ironicznie i pokazał mi rachunek. Napisało było jasno i wyraźnie — „Soda — 145 zł. „No i kto tu kogo buja? Jeśli ktoś wystawia oficjalny rachunek, to znaczy, że nikt się nie boi, że ma prawo taki właśnie rachunek wystawić. Nic nie rozumiem, choć wczoraj mówiłem, że wszystko rozumiem.

SAR.

